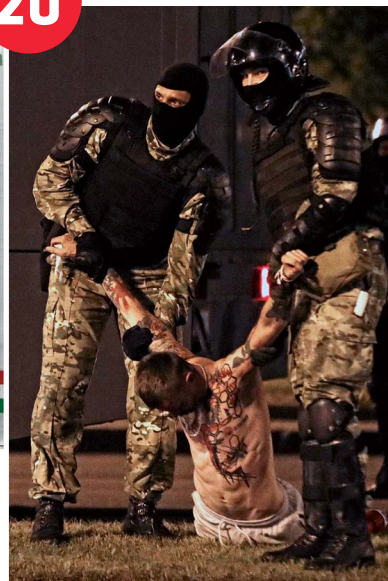


20



12

Z Unii wyprowadzić? Pierwszy krok za nami



6 FOKUS

ECHA POLSKIE

- 12 **Cyniczna gra.** UE bezsilna wobec Kaczyńskiego i Orbána
- 14 **Konwencja stambulska.** Polska drugą Turcją?
- 16 **Rosjanka w Warszawie.** Piękny kraj, ale...

WYDARZENIA

- 20 **80 proc. głosów?** Tym razem Łukaszenka przesadził
- 22 **Mekka – miasto zamknięte.** Hodowcy kóz i bydła cierpią

Zmiany w Brazylii?
Gdyby Bolsonaro tak wyglądał...

31



24

Trzy Przełomy Po nich choćby potop

O TYM MÓWI ŚWIAT

- 24 **Zapory budzą opory.** Budowlana gigantomania w Chinach
- 27 **Plagi Wuhanu.** Wczoraj wirus, dzisiaj powódź

PROFILE

- 30 **O nich się mówi:** Cori Bush, Juan Carlos I, Wayne LaPierre, Anitta, Narendra Modi

LUDZIE

- 32 **Ojciec Siergiej.** Mnich walczy z Cerkwią i Kremlem
- 35 **Rafi Walden.** Izraelczyk leczy Palestyńczyków



32

Pogonę Putina, wypędzę Szatana...



35

Uzdrowia w szabas Tylko Arabów

Następne
NOWE FORUM
w piątek 28 sierpnia 2020

Chrystus zatrzymał się...
... w Neapolu

60



REPORTAŻ

- 38 **Przemysłowcy z Andaluzji.**
Turystów nie ma, haszysz jest
- 42 **Dość rasizmu!** Afroamerykanie wracają na Czarny Ląd
- 44 **Uciekły z Wenezueli.**
Najgorsze dopiero przed nimi
- 46 **Figurki Nok.** Pseudoarcheolodzy plądrują Nigerię

FOTOSTORY

- 50 **Wybuch w porcie.**
Niech Bóg chroni Liban

OBYCZAJE

- 52 **Seniorzy do roboty!**
Japoński dziadek nie płacił składek
- 56 **Złodzieje psów.**
O wyższości ras wybranych
- 60 **Tęczowa Italia.**
Będą kary za homofobię?
- 62 **Sandały czy szpilki?**
But określa świadomość

ROZMOWA

- 66 **Michael Pollan.**
Kapitalizm na kofeinowym haju
- 70 **John Bolton.**
Trump jest zdolny prawie do wszystkiego

KOMPAS

- 72 **Wyspa słońca.**
Donos z Rodos

HISTORIA

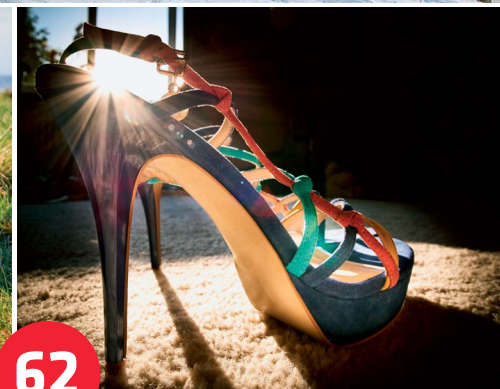
- 76 **Łuska smoka, palec trupka...**
Jak zostać wiedźmą

- 80 **MIKROFORUM**



56

→ **Cockapoo**
Nie śpij, bo cię ukradną!



62

→ **Umrzeć w butach?**
Stopy mówią stop



70

→ **Wyteż wzrok**
I wskaż anomalie



72

→ **Kolos znikł**
Jest miejsce dla ciebie

O tych krajach piszemy:

ARABIA SAUDYJSKA (s. 22) BIAŁORUŚ (s. 20)
CHINY (s. 24, 27, 70) CZECHY (s. 12) DANIA (s. 76)
EKWADOR (s. 44) FRANCJA (s. 46) GHANA (s. 42)
GRECJA (s. 72) HISPANIA (s. 38) IZRAEL (s. 35)
JAPONIA (s. 52) KOLUMBIA (s. 44) NIEMCY (s. 46, 70)
NIGERIA (s. 46) POLSKA (s. 12, 14, 16)
ROSJA (s. 12, 16, 20, 32) SOMALIA (s. 22) USA (s. 42, 70)
WENEZUELA (s. 44) WĘGRY (s. 12)
WIELKA BRYTANIA (s. 56) WŁOCHY (s. 60)



76

→ **Zakłęcie czarownicy:**
„Nie pali się”

Specjalna seria wydawnicza

POLITYKA

**Żyjmy
lepiej**



**Od 29 lipca
w kioskach i na
sklep.polityka.pl**

**Fitness i siłownia
Zdrowa dieta
Porady specjalistów
Ćwiczenia domowe**

WSZYSTKO O ZDROWEJ AKTYWNOŚCI



BRAZYLIA

Plaża umarłych

Krzyże i balony rozstawione na słynnej plaży Copacabana w Rio de Janeiro przypominają, że liczba ofiar pandemii koronawirusa w Brazylii przekroczyła sto tysięcy. W kraju zarejestrowano już ponad trzy miliony przypadków COVID-19, a dziennie przybywa ich około 50 tysięcy.







ROSJA

No to SUP!

W Petersburgu około tysiąca kolorowych przebierańców wzięło udział w splywie deskami SUP (stand up paddle, czyli wiosłowanie na stojąco) po odnodze Newy zwanej Fontanką. Nad brzegami rzeki stoją rezydencje carskiej rodziny i arystokracji, m.in. pałace Letni oraz Aniczkowski.





PERU

Cyrk za rogiem

Klaun w maseczce w Puente Piedra, dzielnicy Limy, zaprasza na uliczny występ. Peru jest trzecim co do wielkości ogniskiem koronawirusa w Ameryce Łacińskiej, więc cyrki są zamknięte i członkowie grupy Los Cachupines urządzają pokazy żonglerki, tańca i tresury psów na świeżym powietrzu.

CYNICZNA GRA

Premier Węgier i jego nieliberalni kumple dają przykład całej UE. Dość już tego!

Viktor Orbán przegania międzynarodowy uniwersytet z Budapesztu, podporządkowuje sobie ostatnie niezależne media i robi cyniczny użytek z kryzysu wywołanego przez koronawirusa, by sprawować rządy tak, jakby parlamentu w ogóle nie było. W Czechach premier Andrej Babiš, potentat medialny i założyciel największego rolniczego koncernu w kraju, budował ośrodek wellness za pieniądze z Unii Europejskiej przeznaczone dla małych przedsiębiorstw – bez obawy, że może czekać go coś gorszego niż parę grzecznych pytań prokuratury. A w Polsce, która ma być jednym z największych beneficjentów planowanych środków pomocowych z Brukseli dla państw dotkniętych przez epidemię koronawirusa, w wyborach wygrywa prezydent, który bezwarunkowo popiera kontrowersyjne reformy prawne, a w kampanii nie cofał się przed atakami na homoseksualistów.

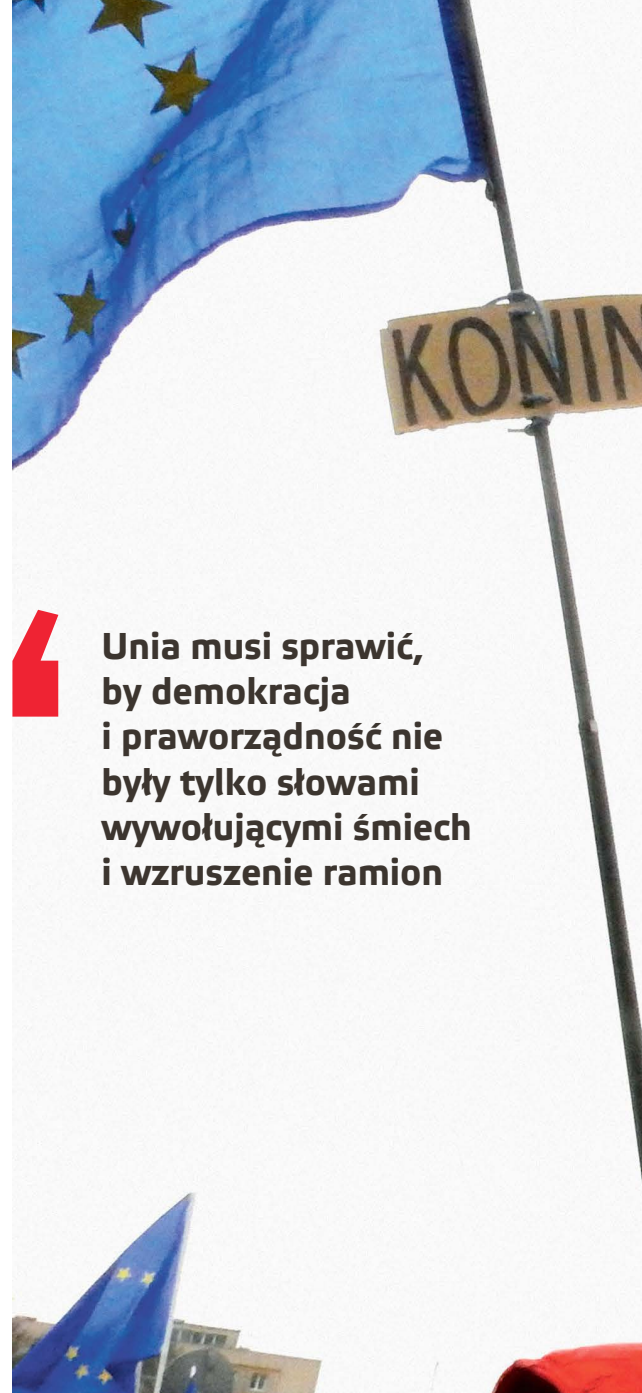
Weto dla weta

Właściwie takie doniesienia powinny już wkrótce należeć do przeszłości, to znaczy wtedy, gdy zacznie obowiązywać nowy, wieloletni budżet unijny. Wykroczenia przeciw zasadom praworządności miałyby wreszcie pociągać za sobą sankcje w postaci redukcji funduszy z Brukseli – to była obietnica związana z tzw. mechanizmem państwa prawa. Wygląda jednak na to, że przywódcy w rodzaju Orbána również w przyszłości nie będą mieć powodu do obaw. Najnow-

szą propozycją tego instrumentu, opracowaną przez przewodniczącą Rady Europejskiej Charles'a Michela, jest tak nieporadna i słaba, że Orbán i jego nieliberalni kumple mogą bez większych trudności zorganizować w Radzie blokadę każdej próby odmówienia im pieniędzy.

Unia Europejska musi w końcu doprowadzić do tego, by demokracja i praworządność nie były tylko słowami wywołującymi śmiech i wzruszenie ramion. To czas na poważną reakcję, a nie na propozycje spełniające funkcję alibi. Zasada jednomyślności, obowiązująca w UE przy wielu ważnych decyzjach, daje Orbánowi i spółce sposobność do szantażowania swoich kolegów. Gdyby inni szefowie państw i rządów obstawali przy skutecznej klauzuli praworządności, Węgry zawetują fundusz pomocy dla gospodarek, które poniosły straty wskutek pandemii koronawirusa – zapowiedział pewny siebie Węgier. To nie są już twarde negocjacje, lecz cyniczna gra wykorzystująca trudne położenie krajów, które przez koronawirusa ucierpiały znacznie bardziej niż Węgry. UE powinna w przyszłości wyłączyć z decydowania drogą głosowań niektóre państwa, które same są przyczyną różnicy zdań.

Pewne nadzieje wiąże się z europarlamentem, który musi zaakceptować wieloletni budżet. Europosłowie w swych rezolucjach nie raz ganili niekorzystne zjawiska na Węgrzech, w Polsce czy w Czechach – zawsze bez rezultatu. Teraz mogą pokazać, że traktują swoją



Unia musi sprawić, by demokracja i praworządność nie były tylko słowami wywołującymi śmiech i wzruszenie ramion

▲ Czy **POLSKA** i **WĘGRY** mają się obawiać finansowych sankcji? Może o tym przesądzić europarlament (na zdjęciu: Marsz dla Europy, Warszawa, 25 marca 2017 r.).

pracę poważnie i odrzucają budżet zawierający tylko bezzębną klauzulę o praworządności. Taka odmowna odpowiedź Parlamentu Europejskiego byłaby decyzją słuszną, a zarazem wskazującą kierunek.

To nie bankomat

Przetrwanie UE nie zależy bowiem tylko od szybkiego przyznania pomocy materialnej w związku z pandemią. Zniszczyłoby to istotę wspólnoty, gdyby Unia w kryzysie zaniechała swych zasad i zrezygnowała z praworządności. Jak kompromis mógłby utrzymać zwartość UE, skoro ochroniłby właśnie



mącieli w jej szeregach, którzy – jak Orbán – w ideologicznie motywowanej krucjacie chcą wymusić całkiem inną Unię? Jak wspólnota, która niezbyt przejmując się zasadami praworządności wśród swoich członków, zamierza żądać od Chin, żeby uszanowały zasady państwa prawa w Hongkongu? Jak Angela Merkel może się przeciwstawić prezydentowi rozsyłającemu fake newsy z Waszyngtonu, jeśli pozwoli członkom UE dławiać wolność niezależnych mediów, dławiąc ją nadal?

I więcej jeszcze. Dlaczego mieszkańcy Berlina, Madrytu i Pary-

ża mają okazać zrozumienie, gdy pieniądze z ich podatków za pośrednictwem Brukseli będą trafiać do rządów państw członkowskich UE, które otwarcie szczują przeciwko mniejszościom? I które nie pozwalają na żadną niezależną kontrolę sprawdzającą, czy pieniądze unijne wydawane są zgodnie z prawem? Nie przypadkiem Węgry i Polska bronią wstępu przedstawicielowi Urzędu Prokuratury Europejskiej, który ma zbadać sprawę kumoterstwa przy wykorzystaniu unijnych środków.

Trzeba to powiedzieć wyraźnie. Kiedy Orbán, Babiš czy Morawiec-

ki prowadzą rozmowy w Brukseli, reprezentują nie tylko interesy swoich krajów, lecz również swoich rodzin, przyjaciół partyjnych i firm składających się na majątek ich ugrupowań. Tu chodzi o ich osobiste wzbogacenie, a co najmniej – o wzbogacenie ich otoczenia. Już najwyższy czas, żeby im pokazać, że UE jest czymś więcej niż bankomatem, z którego mogą korzystać do woli. I że ma zasady, które są dla niej święte.

PETER MÜLLER

© DER SPIEGEL, DISTR. BY NYT SYND.

Peter Müller jest kierownikiem biura „Spiegla” w Brukseli.